

ANNA
ZATORA*

Dokąd zmierza literatura

445

DOKĄD ZMIERZA LITERATURA

Rec. Tomasz Mizerkiewicz, *Literatura obecna. Szkice o najnowszej prozie i krytyce*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2013, ss. 404.

Pytanie o obecność literatury i krytyki w dzisiejszym świecie można by rozpatrywać na kilka sposobów. Tomasz Mizerkiewicz w swej najnowszej publikacji koncentruje się na dwóch. Po pierwsze, zastanawia się nad rolą i statusem literatury we współczesności zdominowanej, zdawałoby się, przez nowe media, po drugie zaś – nad problemowym usytuowaniem utworów w teraźniejszości. W *Literaturze obecnej* nie znajdziemy odpowiedzi udzielonej *explicite*, jednak przegląd zjawisk i tekstów prozatorskich dokonany przez poznańskiego badacza pozwala na samodzielne poszukiwania, wskazując kierunek, a zarazem zdradza opinię samego autora.

Książka będąca 21. tomem serii *Krytyka XX i XXI wieku* stanowi zbiór tekstów publikowanych wcześniej na łamach czasopism, najczęściej „FA-artu” i „Nowych Książek”, z którymi Mizerkiewicz związany jest na stałe. Szkice, jak je określa, zostały przydzielone do ośmiu części, a zarazem ośmiu dowodów na obecność literatury. Pierwszy z nietypowych rozdziałów nosi tytuł *Co to było?! Czyli z historii literatury najnowszej* i zawiera tylko trzy teksty. Wystarczyło to jednak, by tę część uczynić jedną z najlepszych – badacz stawia tu trafne diagnozy, szczególnie godna uwagi zdaje się błyskotliwa analiza zagrożenia katastrofizmem w polskiej literaturze współczesnej. Nie mniej ciekawy jest esej o estetyce profanacji, zwłaszcza spostrzeżenia na temat profanacyjnego charakteru powieści *Dojczland* Andrzeja Stasiuka i kontrowersyjnego *Utworu o Matce i Ojczyźnie* Bożeny Umińskiej-Keff. „W podobny sposób zarysowana estetyka profanacyjna – kończy autor – przedstawia zjawisko tworzenia podmiotowości, więzi społecznej i relacji czystości z brudem jako proces wyjątkowo dramatyczny oraz wyjątkowo silnie angażujący w jego przebieg” (s. 58).

* Uniwersytet Łódzki, Instytut Kultury Współczesnej, Katedra Teorii Literatury.

W część drugiej – *Odchodzenie (od) postmodernizmu* – również znajdziemy szkice, dla których takie określenie jest niewystarczające. Za przykład może posłużyć tekst o nowych formach obecności mitu w polskiej prozie. Krótki, ale wcale nie pobieżny przegląd tradycji mityzacji, czy też „stylizacji mitycznej”, jak woli Mizerkiewicz, stanowi wstęp do odczytania dwóch powieści w świetle teorii Jeana Baudrillarda. Zarówno *Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka, jak i *Ostatnie historie* Olgi Tokarczuk zostają poddane przez autora *Literatury obecnej* dokładnemu oglądowi, a on sam prezentuje się jako badacz w pełni kompetentny.

O ile dwie pierwsze części można by nazwać zbiorem diagnoz, artykułów i bogatych interpretacji, to w kolejnych pięciu dominują recenzje książek mniej więcej z ostatniego dziesięciolecia. Niektóre z nich mają niewątpliwie analityczny charakter albo są ważnymi rozpoznaniem, jednak wiele to po prostu krótkie i często zbyt ogólne krytyki. Zgromadzenie tak różnych szkiców w jednym zbiorze sprawia, że styl *Literatury obecnej* wydaje się bardzo nierówny. Obok nasyconych merytorycznie tekstów znajdujemy recenzje, w których po-brzmiewa echo *Książek najgorszych* Barańczaka – sam badacz wspomina go zresztą. Należy docenić trafne ironiczne komentarze autora, cięty język i bezpośredniość w ocenach, lecz po głębszych diagnozach scharakteryzowanych wcześniej można mieć poczucie spadku formy. Oczywiście wśród szkiców prezentowanych w tych rozdziałach znalazło się miejsce również dla istotnych i inspirujących spostrzeżeń – tak jest w przypadku rozważań Mizerkiewicza nad czytelnikiem wirtualnym u Jacka Dukaja. Myśl, którą tu wyklada, pozostawia jednak niedosyt i z pewnością warto by ją rozwinąć w obszerniejszym artykule.

Koncepcja tematycznych rozdziałów, diagnozuje sytuację polskiej literatury współczesnej lepiej niż zawarte w nich szkice, choć reprezentacje są niezbędne. Mamy bowiem do czynienia kolejno z tematem polityki, problematyką żydowską i genderową (ujętymi w jednym rozdziale!), modą na kryminał, fantastykę i powieść historyczną, kwestią debiutów na polskim rynku oraz ujętymi razem biografistyką i metaliteraturą. Za pomocą takiego pogrupowania prozy najnowszej badacz zwraca uwagę na kierunki, w jakich zmierzała lub zmierza dziś literatura, zauważa dominanty i tendencje ostatnich lat. To niezwykle uważny czytelnik, który posiada zdolność do syntetyzowania, ale kiedy trzeba, staje się wnikliwym analitykiem i rozkłada recenzowane utwory na czynniki pierwsze.

Jak bliski jest Mizerkiewiczowi i jak ważny dla niego temat krytyki, dowiadujemy się w ostatniej, ósmej części *Literatury obecnej*. Zwłaszcza szkic na temat „obmapywania” krytyki literackiej, czyli tomu „*Kartografowie dziwnych podróży*”; *wypisy z polskiej krytyki literackiej XX wieku* pod redakcją Marty Wyki, staje się pretekstem do zaprezentowania własnego stanowiska. Autor nie przyzwala na marginalizowanie znaczenia krytyki literackiej i samej literatury w dzisiejszym świecie; polemizując z opinią Jarosława Fazana, stwierdza, że „nawet najlichsza literatura czytana uważnie i krytycznie nie musi spychać recenzenta w nijakość, gdyż to od wartości jego komentarza zależy sprawa doniosłości, czytamy wtedy tekst krytyczny dla jego wartości poznawczej” (s. 329). Łatwo zauważyć, jakich polskich krytyków najbardziej ceni badacz (Dariusz Nowacki), a z którymi zwykle się nie zgadza (Mieczysław Orski).

Zamiast zakończenia książkę wieńczy wypowiedź autora w ankiecie „Wielogłosu”, którą on sam nazywa we wstępie rodzajem manifestu. Odpowiedzi na pytania o dzisiejszą krytykę literacką podsumowują przemyślane wcześniej lub wyrażane wprost opinie Mizerkiewicza z części ostatniej *Jest krytyka!* Jego zdaniem krytyka stanowi przestrzeń „utopiczną” (s. 383), rewitalizowaną przez nowe zjawiska kulturowe (Internet, nowe media), nie zaś przez nie tłumioną. To optymistyczny finał, potwierdzający przekonanie badacza, że literatura jest i będzie obecna – w obydwu rozumieniach obecności.

Można zastanawiać się, na ile hasło „literatury obecnej” rzeczywiście spaja szkice zamieszczone w publikacji Tomasza Mizerkiewicza. Tylko czy należy to robić? Wydawało się, że czas krytycznoliterackich pism zebranych już minął, że krytyka jest w odwrocie, a okres jej świetności, kiedy czytano Karola Irzykowskiego czy Stanisława Brzozowskiego (i kiedy im wierzono), minął bezpowrotnie. Autor *Literatury obecnej* nie stara się pretendować do miana następcy dawnych mistrzów, jednak jego najnowsza książka wyraźnie zaznacza obecność krytyki i literatury w szeroko rozumianej współczesności.

SUMMARY

Anna Zatora

Where is literature going?

A review of the book by Tomasz Mizerkiewicz *Literatura obecna. Szkice o najnowszej prozie i krytyce*. [Present Literature. Sketches on the Latest Prose and Criticism]. Mizerkiewicz focuses on the status and place of literature in the modern world. The book consists of a collection of texts (scholarly and opinion-forming) focusing on a number of thematic fields: history of recent literature, departing from postmodernism, relation between literature and politics, otherness (Jewish and gender themes), popular genres, debut, biography, and criticism. The author, in a very subjective and individual way, answers the question of whether and how literature is still present. He diagnoses recent Polish prose, determines trends and directions of literature. The book concludes with a manifesto by the author and critic in the form of a questionnaire.